Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 121 Lwów, Poniedziałek dnia 26 Maja 1924 Rok XLII



# R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

250.000 marek polskich. (14 groszy)

Na dworcach kolejow. 300.000 mp. (17 gr.)



Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.



# Widz bierny i krótkowzroczny.

Pewien mój znajomy w ten sposób scharakteryzował ekspose i politykę p. Zamoyskiego: jest to zażywny, rumiany szlagon o zawiesistym wąsie, który nie umie działać, nie lubi się martwić, dlatego spodziewa się, że los będzie dlań uprzejmy i nie będzie mu robił przykrości.

Gdzieś tam w Europie coś się dzieje, zmieniają się prądy, rządy i ludzie; gdzieś tam jeżdżą ludzie z głową na karku i umiejący działać i nawiązują sojusze; gdzieś tam wzrasta znaczenie Ligi Narodów i państwa rywalizują ze sobą o wpływy na jej terenie, a nasz p. minister spraw zagranicznych ospałym wzrokiem wodzi za tokiem wypadków, nie rozumiejąc dobrze, co się dzieje. P. minister „spodziewa się" — „oczekuje" — „ma nadzieję" — i to wszystko. Na plan ministra spraw zagranicznych — i to w obecnej chwili — to chyba za mało.

W chwili, gdy znaczenie Ligi Narodów ustawicznie wzrasta, gdy Niemcy i Rosja niebawem zapewne znajdą się w gronie jej członków, gdy w Anglii nowe demokratyczne siły doszły, a we Francji dochodzą do władzy, gdy niestrudzona polityka Benesza zdołała siecią przymierzy, umów, intryg, opasać całą Europę — czego ostatecznym wyrazem były układy z Włochami — p. Zamoyski ogranicza się do stwierdzenia, że na terenie Ligi Narodów, tak przez jego stronnictwo lekceważonej, trzeba uprawiać czynną politykę, że w stosunku do Anglii i Francji zapewne nic się nie zmieni, że stosunki z Niemcami i Rosją jakoś się ułożą, że Litwa jakoś się opamięta i że po „załatwieniu" kwestji jaworzyńskiej — wiadomo jakiem — zapewne i inne kwestje w stosunku do Czech — będą „wyrównane". I we wzruszająco szczery sposób przyznaje p. Zamoyski, że zbyt wiele „spraw" w Genewie zostało niepomyślnie dla Polski załatwionych, że kwestja polskiego dostępu do morza znalazła się „w stadjum mniej pomyślnem" z powodu rozstrzygnięcia w sprawie Kłajpedy i że „niepomyślna decyzja" jaworzyńska złagodziła naprężenie między Polską i Czechami. To jest jedyna złota myśl p. ministra: rezygnować, ponosić klęski i na tej podstawie dochodzić do porozumienia z przeciwnikami.

A poza tem — ani jednej myśli, ani cienia planu i inicjatywy, prawdziwy rekord jałowości, bezmyślności, bezradności. Strach pomyśleć, w jakich rękach znajduje się obecnie ster polskiej polityki zagranicznej!

W Polsce współczesnej — rzekomo demokratycznej — utarł się przesąd nad wyraz szkodliwy, że głupi arystokrata (a arystokraci umieją być głupimi) jest bardziej uzdolniony do piastowania wszelakiego rodzaju urzędów— zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej od głupiego nie-arystokraty. Łączy się z tem przesąd drugi: państwo „oszczędza", mianując arystokratów ambasadorami, bo tym nie trzeba płacić wysokiej pensji i dodatków na reprezentację, gdyż do honoru dołożą z własnej kieszeni.

Przesądy te są szkodliwym anachronizmem z którym dawno już w całej Europie zerwano. Za „oszczędność" i za tolerowanie arystokratycznej głupoty i nierobstwa, płacimy klęskami dyplomatycznemi, płacimy zmniejszeniem autorytetu państwowego Polski, płacimy zmarnowanym trudem i wysiłkiem krwi, pracy, spokoju całego społeczeństwa.

Czas już najwyższy, skończyć z tym systemem!

W. J.

# Millerand musi wcześniej ustąpić.

Wiedeń 24 maja. Według doniesienia „Wr. Allg. Ztg." z Paryża, postawią niektóre grupy stojące blisko lewicy na kongresie socjalistycznym w dniu 1 czerwca br. wniosek, że żadnemu socjaliście nie wolno przyjąć z rąk Milleranda portfelu ministerjalnego. W razie przyjęcia tego wniosku, prawdopodobne jest ustąpienie Milleranda jeszcze przed zmianą nowego gabinetu. (AW).

Paryż 24 maja. Wybór p. Painleve prezydentem Izby dep. będzie tylko prowizoryczny, gdyż w najbliższym czasie lewica postawi jego kandydaturę na prezydenta Rzpltej. (AW).

# Przyszły rząd francuski wskrzesza dawne przymierze z Rosją.

Paryż 24 maja. W Paryżu zawiązane zostało Towarzystwo przyjaźni francusko-rosyjskiej. Założycielami towarzystwa ze strony francuskiej są politycy: Herriot, Painleve, de Monzie, prof. Karol Gide, Berthelot, szereg uczonych i profesorów Sorbony i innych wyższych uczelni.

Do celów towarzystwa należy: **uznanie republiki sowieckiej przez rząd francuski, wskrzeszenie dawnych przyjacielskich stosunków francusko-rosyjskich, studja nad nową powojenną Rosją, opracowanie warunków zbliżenia francusko-rosyjskiego, organizowanie wycieczek do Rosji, wydawanie gazet, broszur, urządzanie odczytów, nauka języka i literatury rosyjskiej i t. p.**

# Uchwały konferencji kowieńskiej.

## Litwa wchodzi w zespół państw bałtyckich. Memento dla min. Zamoyskiego

Kowno 24 maja. Na posiedzeniu plenarnem zamknięto konferencję kowieńską. Konferencja przyjęła rezolucje charakteru ogólnego w sprawie współpracy politycznej w dziedzinie wspólnych interesów. Nadto uchwaliła powierzyć opracowanie traktatu handlowego, wychodzącego poza ramy zasad największego uprzywilejowania mieszanej komisji rzeczoznawców gospodarczych. Komisja ta przedyskutuje również projekty konwencji w sprawie uregulowania ubezpieczeń społecznych obywateli państw bałtyckich, tudzież w sprawie szkolnictwa. Delegaci Łotwy i Estonji wrócili we czwartek wieczorem do Rygi. (AW).

### SZCZEGÓŁY UKŁADU.

Kowno 24 maja. Dnia 22 bm. podpisali protokół zamknięcia konferencji kowieńskiej litewski premjer Galwanauskas, łotewski minister s. zagr. Seja i przedstawiciel Estonji Todar. — Protokół brzmi w streszczeniu: Wszystkie trzy państwa bałtyckie podkreślają, że polityka ich opiera się na zasadzie utrzymania pokoju. Członkowie konferencji postanowili zalecić swoim rządom współdziałanie w sprawie **polityki zagranicznej wszystkich trzech państw, dalej skoordynowania akcji tych państw na terenie Ligi Narodów i w innych** instytucjach międzynarodowych. W sprawach ekonomicznych ujawniła się tendencja do prowadzenia wspólnej polityki gospodarczej. W sprawie ułatwień komunikacyjnych odnoszą się państwa te w zasadzie przychylnie do idei **zniesienia paszportów zagranicznych i wiz.** Ponadto zaleca konferencja rządom trzech państw zawarcie układu w sprawie wykonywania wyroków sądowych. — Dalej zawarto układ regulujący udzielanie obywatelom państw bałtyckich wzajemnej pomocy socjalnej. (Pat.)

### CELE KONFERENCJI W KOWNIE.

Kowno. 23 maja. O konferencji w Kownie poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas oświadczył przedstawicielom prasy, że konferencja ma dla państw bałtyckich znaczenie pod względem politycznym, gospodarczym i technicznym. Pod względem politycznym zdaniem Litwy, Łotwy i Estonji jest obrona ich niezależności. Jedynie tylko konflikt wileński jest sprawą, z którą inne państwa bałtyckie nie chcą mieć nic do czynienia. Usiłowania Litwy idą jednak także w kierunku odzyskania Wilna. W końcu oświadczył Sidzikauskas, że rząd litew. nie pokłada wielkich nadziei co do wyników konferencji, gdyż jest przekonany, że nie można odrazu stworzyć związku państw. (Pat.)

Kowno. 24 maja. „Echo Kow." badając cele konferencji państw bałtyckich w Kownie pisze: Opierając się na przekonaniach lit. sfer miarodajnych, że największem niebezpieczeństwem dla państw bałtyckich jest ich bałkanizacja celem konferencji miało być właśnie omówienie w jaki sposób można uniknąć skutków tej bałkanizacji. Poza tem Litwa zamierzała wyzyskać konferencję dla przedstawienia polityki polskiej jako krzywdzącej Litwę. (AW.)

### PRZYJĘCIE DLA ATTACHES WOJSKOWYCH.

Warszawa. 23 maja. Pan minister spraw wojskowych gen. Sikorski wydał dziś wieczorem na zamku królewskim przyjęcie dla wszystkich attache wojskowych przebywających w Warszawie. Na przyjęciu ponadto obecni byli: minister spraw zagr. p. Zamoyski, delegat p. Skrzyński, prezesi komisji wojskowych senackiej i sejmowej, oraz przedstawiciele generalicji. (Pat.)

—oo—

# Badanie stosunków w więzieniach.

KOMISJA SEJMOWA WE LWOWIE.

Sejmowa komisja dla badania stosunków w więzieniach pod przewodnictwem posła Thugutta przybyła wczoraj rano do Lwowa. Cały dzień poświęcono bardzo dokładnemu przeglądowi więzień i przesłuchiwaniu więźniów, zwłaszcza politycznych. Komisja rano od 10—3 zwiedziła więzienie przy ul. Batorego, popoł. 5—7 więzienie przy ul. Kaźmierzowskiej i areszty przy ul. Jachowicza.

Materjał zebrano bardzo obfity, który stwarza podstawy pod gruntowną sanację.

Sprawy stosunków w więzieniach poruszy pos. Thugutt w sposób wyczerpujący w sejmie.

Dzisiejszy dzień poświęcony będzie na badaniu sprawy śp. Bessarabowej.

*

## PRZECIW WIĘZIENNICTWU W POLSCE.

**Paryż** 24 maja. Organ komunistów francuskich „Humanite" wystąpił pod adresem rządu polskiego z ostrą napaścią, żądając kategorycznej odpowiedzi w sprawie protestu uczonych francuskich co do rzekomych prześladowań więźniów politycznych w Polsce. Poselstwo polskie w Paryżu wystosowało do prasy francuskiej odpowiedź, stwierdzającą, że wszystkie zarzuty podane w proteście uczonych są bezpodstawne. (AW).

## SPRAWA PRZESILENIA W PRZEMYŚLE.

**Warszawa** 24 maja. Dziś odbyło się tu posiedzenie Rady przemysłowo-handlowej z udziałem min. Kiedronia w sprawie przesilenia w przemyśle. Poseł Wierzbicki wyraził się z znaniem o akcji sanacyjnej Grabskiego, oświadczył jednak, że sytuacja w przemyśle wymaga natychmiastowej akcji ratunkowej. Postawił wniosek, aby w ciągu najbliższych 24 godzin zwolnić przemysł węglowy od podatku obrotowego i wywozowego. (AW).

## DLACZEGO DOPIERO OD 1 LIPCA.

**Paryż** 24 maja. Złoty polski nie jest dotąd notowany na giełdzie paryskiej, nieznany w obiegu i nie przyjmowany przez banki. Pierwsze notowania złotego pojawią się na giełdzie paryskiej 1 lipca. (AW).

# Wielkie święto we Włoszech.

**Rzym.** 24 maja. W dniu dzisiejszym, jako w 9-tą rocznicę wypowiedzenia wojny Niemcom, przez Włochy, jakoteż z okazji rozpoczęcia nowego okresu ustawodawczego i otwarcia pierwszej sesji nowo wybraaej Izby deputowanych, całe miasto jest odświętnie udekorowane. Wszystkie sklepy, biura i szkoły są w dniu dzisiejszym nie czynne. Olbrzymie tłumy publiczności zajęły od samego rana place i ulice, któremi miał przejeżdżać orszak dworski, towarzyszący królowi udającemu się na Monte Citorio, do gmachu parlamentu dla dokonania aktu otwarcia sesji.

Król otwierając sesję wygłosił mowę tronową w której zaznaczył, że w dniu dzisiejszym upływa 9 lat od chwili wypowiedzenia wojny przez Włochy i że wybór tej daty dla dokonania otwarcia parlamentu ma pewne symboliczneznaczenie, bo oto pokolenie zwycięzców ma obecnie ster rządu w swych rękach reprezentując wolę bezwzględnej większości narodu. Król wspomina następnie o wielkiem dziele dokonanem przez Mussoliniego, przyczem zaznacza, że prace rządu rozpoczęte z wielką energją powinne być kontynuowane z tą samą energją. Konieczna jest reforma niektórych instytucji w zakresie sądownictwa i administracji, szereg problemów wojskowych należy rozwiązać stosownie do zdolności ekonomicznej kraju, oraz stosownie do wymagań polityki zagranicznej. **Włochy nie mogą pozostawać nieuzbrojone wśród uzbrojonych sąsiadów.** Kwestja odszkodowań skupia na sobie największą uwagę całych Włoch.

Mowę tronową król wygłasza stojąc. Główne momenta mowy tronowej audytorjum wita gorącymi oklaskami. (Pat.)

— -oo— -

## PANOWIE SZANUJCIE MATEMATYKĘ PRZYNAJMNIEJ.

**Warszawa.** 24 maja. Mimo, że Komisja do określania kosztów utrzymania postanowiła ogłaszać dane swe raz na miesiąc, Główny Urząd statystyczny dokonał obliczenia kosztów utrzymania za ubiegłe pół miesiąca. Według obliczenia Głównego Urzędu statystycznego ogólne koszty utrzymania spadły (!) o 0'26%. **Najwięcej spadły koszty żywności(!)** 0'78 i koszta opału 1'05. Zwyżce uległy natomiast opłaty za wodę oraz mieszkania. (Pat.)

## WYJAZD WŁOSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ DO LONDYNU.

**Rzym.** 24 maja. W dniu dzisiejszym włoska para królewska wyjechała do Londynu. Parze królewskiej nie towarzyszy nikt z członków rządu. „Tribuna" pisze z tego powodu, że podróż pary królewskiej nie będzie miała znaczenia politycznego. (Pat.)

## POGRANICZNY INCYDENT WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI.

**Rzym.** 24 maja. Dzienniki donoszą z Zadaru, że włoska łódź rybacka była ścigana przez jugosłowiańską straż celną na wodach terytorjalnych Włoch w pobliżu Zadaru. Gdy łódź rybacka znajdowała się w odległości 300 m. od wybrzeża włoskiego, jugosłowiańska straż celna dała kilka strzałów. Rybacy wezwali na pomoc karabinierów. Karabinierzy stwierdzili naruszenie terytorjum włoskiego i dali 3 strzały w powietrze. Gdy straż celna jugosłowiańska strzelała dalej, karabinierzy oddali 5 strzałów, z których 4 ugodziło w łódź jugosłowiańską. Dopiero wtedy łódź cofnęła się. (Pat.)

——oo——

## KIEDY RZĄD PRZESTANIE IGNOROWAĆ RADIO?

**Warszawa** 24 maja. Niektóre dzienniki zamieściły alarmujące pogłoski, jakoby w Warszawie wykryto tajną radjostację, utrzymującą stosunki z bolszewikami. W rzeczywistości chodzi tu o amatorską radjostację, którą założyli sobie harcerze i studenci Politechniki, posiadający zresztą pozwolenie rządu na założenie radja dla celów naukowych. W związku z tem, dzienniki podkreślają konieczność prawnego uregulowania zakładania stacyj radjowych wobec wzrastającego z każdym dniem zainteresowania dla radjotelegrafji wśród społeczeństwa, zwłaszcza młodzieży. (AW).

——x——

## KAWALERJA STRZEŻE GRANICE WSCH.-PÓŁN.

**Warszawa** 24 maja. W związku z ostatnimi napadami na Wileńszczyźnie, granica polsko-litewska obsadzona została przez oddziały wojskowe. Kawalerja obsadziła linję Troki-Majsagoła-Podbrzezie. Również obsadziły granicę oddziały policji konnej od strony Rosji w powiecie dziśnieńskim, oraz koło Raduszkowic. (AW).

**Wilno** 24 maja. Dnia 26 bm. o g. 21 koło Kocieńczyc pow. wilejskiego usiłowała przekroczyć granicę polską banda; natrafiwszy jednak na pikietę policji granicznej, musiała się wycofać po wymianie strzałów w głąb terytorjum sowieckiego. (Pat.)

A. CONAN DOYLE. 4

# Noga djabła.

**(Z przygód Sherlocka Holmesa).**

(Z angielskiego tłóm. Ki).

(Ciąg dalszy).

Poszukiwania nasze ranne nie posunęły w niczem całej sprawy naprzód; zaraz jednak na początku zdarzył się wypadek, który wprowadził mię w najbardziej ponury nastrój. Do domu, w którym odegrał się dramat, prowadziła wązka i kręta droga. Idąc nią ujrzeliśmy zbliżający się powóz i zmuszeni byliśmy usunąć się na bok. W chwili gdy nas powóz mijał, zdążyłem przez szyby zobaczyć parę obłąkanych oczu i wyszczerzone zęby w wykrzywionej dzikiem śmiechem twarzy. Wizja przemknęła jak błyskawica.

„Moi bracia! wybełkotał Mortimer Tregennis blady, jak trup. Odwożą ich do domu dla obłąkanych w Helston".

Powóz oddalał się, a my poszliśmy dalej w kierunku fatalnego domu.

Obszerny i dobrze zbudowany, wyglądał na zamożną willę i posiadał duży ogród, kwitnący już w tym czasie w Cornonaille. Okno z jadalni wychodziło na ten ogród, w którym wedle Mortimera miało się pokazać to zjawisko potworne, które zdołało momentalnie pomieszać zmysły dwom braciom. Nie wchodziliśmy do środka, póki Holmes nie zbadał szczegółowo i systematycznie wazonów kwietnych przed oknami. Przypominam sobie, że był tak zagłębiony w dociekaniach, że potknął się o stojącą konewkę, wywracając ją i rozlewając wodę na ścieżkę pod naszymi nogami. — W domu zastaliśmy starą gospodynię, panią Porter, która zarządzała gospodarstwem przy pomocy młodej służącej. Szczegółowo i jasno odpowiadała na pytania Holmesa W ciągu nocy nie słyszała nic podejrzanego. Jej państwo nigdy się nie wydawali bardziej weseli i szczęśliwi, jak w ostatnich dniach; byli stale w najlepszych humorach. Rano, gdy weszła do jadalni i zobaczyła okropną grupę koło stołu — zemdlała z przerażenia. Przyszedłszy do siebie roztworzyła na oścież okna, by wpuścić trochę powietrza, następnie wybiegła i posłała chłopaka po doktora. Jeśli chcemy zobaczyć umarłą, to leży na górze w swoim pokoju, gdzie ją złożono na łóżku. Co się tyczy dwóch braci, to trzeba było aż czterech parobków dla wsadzenia ich do powozu. Pani Porter nie chciała już ani dnia pozostać w tym domu i rzeczywiście odjechała popołudniu do swojej rodziny w St. Yves.

Weszliśmy na górę. Panna Tregennis musiała być uroczą dziewczyną; choć zbliżała się już do wieku dojrzałego, jej ciemna twarzyczka, o doskonałych rysach, pozostała piękną i po śmierci mimo śladów wstrząsu, będącego skutkiem ostatniego wzruszenia na ziemi. Z pokoju śmierci zeszliśmy do jadalni. Popiół i zagasłe węgle z wczoraj leżały w kominku. Na stole, gdzie cztery świece dogasając rozlały stearynę po lichtarzach były porozrzucane karty wistowe. Holmes wielkimi krokami, szybkimi a lekkimi, począł przemierzać pokój, siadając na wszystkich fotelach, przestawiając meble i stawiając je z powrotem na miejsce. Przyjrzał się widokowi na ogród, zbadał sufit, podłogę i piec; lecz ani razu nie zauważyłem, ani nagłego błysku w oczach, ani zaciśnięcia warg, które oznaczały, że począł przenikać ciemności tajemnicy.

„Co znaczy ten ogień? — zapytał w pewnej chwili. — Czy palono tu zawsze na kominku w wiosenne wieczory?"

Mortimer Tregennis wytłómaczył, że wieczór był zimny i wilgotny, diatego rozpalono ogień przed jego przybyciem.

„Co pan zamierza teraz czynić, panie Holmes?" dodał.

Mój przyjaciel uśmiechnął się i położył mi rękę na ramieniu. „Sądzę, mój kochany Watson rzekł — że muszę się uciec do tego fatalnego palenia, któreś tylokrotnie i słusznie potępiał. Panowie pozwolą że powrócimy teraz do siebie gdyż przypuszczam, że tu już niczego nowego nie dowiemy się. Gdy wszystkie fakty dokładnie przemyślę i zdołam wyciągnąć jakie wnioski dam panu natychmiast znać, panie Tregennis, i tak samo panu wikaremu. Na razie żegnam panów obu i do widzenia".

(C. d. n.)

——oxo——

## ROKOWANIA O NOWY RZĄD W NIEMCZECH.

**Berlin.** 24 maja. Rokowania między mieszczańskiemi stronnictwami środka a niemieckimi narodowcami, które toczyły się dziś prawie przez cały dzień, nie doprowadziły dotychczas do żadnego rezultatu. Sytuacja stała się wskutek tego krytyczną. Na ogół wyrażają powątpiewanie czy dojdzie do skutku, rząd bloku mieszczańskiego. Najbliższa konferencja przewódców stronnictw odbędzie się w poniedziałek. (Pat.)

**Berlin.** 24 maja. Polradio. Kanclerz Marx prowadzi rokowania z nacjonalistami, których ewentualna koalicja z partją ludową i innymi grupami prawicy utworzyłaby opozycję 180 głosów. Nacjonaliści zgadzają się na przyjęcie planu rzeczoznawców pod następującymi warunkami: 1) przywrócenie administracji niemieckiej na obszarach okupowanych i jedności celnej Rzeszy, 2) zwrócenie Niemcom kolei żel. pozostających pod zarządem francusko-belgijskim, 3) powrót do Zagłębia Ruhr wysiedlonych funkcjonarjuszy, 4) ewakuacja prawego brzegu Renu przez sprzymierzonych. (Pat.)

## PROJEKTOWANY SKŁAD NOWEGO GABINETU FRANCJI.

**Paryż** 24 maja. „Ere Nouvelle“ donosi, że Herriot już wie o tem, że kongres socjalistów oświadczy się przeciw udziałowi socjalistów w rządzie. Dziennik podaje następujący skład przyszłego gabinetu: Herriot, prezydent gabinetu i min. spraw zagran., sen. Schranek zostanie ministrem spraw wewnętrzn. François Albert, min. oświaty, Camille Contemps min. marynarki, Queille min. rolnictwa, prezydent rady generalnej departamentu Sekwany Frideric Brunet min. pracy, Autenet min. emerytur. „Ere Nouvelle“ podaje w dalszym ciągu jeszcze następujących współpracowników nowego gabinetu: sen. Lederlin, deputowany Ossola Guis, Moro, Giaferi. François Dinet, podsekretarz stanu dla lotnictwa Laurent Eunac. (Pat.)

## PREZYDENT STANÓW ZJEDN. CHORY.

**Waszyngton** 24 maja. Według ostatnich wiadomości z białego Domu, stan zdrowia prezyd. Coolidge'a znacznie się pogorszył. Wszelkie przyjęcia zostały odwołane.

—x—

## PRASA JAPOŃSKA PRZECIW CENZURZE DEPESZ.

**Londyn.** 24 maja. Celem wzmocnienia japońskiej służby informacyjnej, rząd założył stację w Osaka, która będzie przyjmowała wiadomości tylko dla prasy a w szczególności wiadomości nadawane z Bordeaux i Nauen. Ponieważ rząd japoński chce założyć jednocześnie urząd cenzurujący otrzymane depesze, dzienniki oświadczyły, że nie będą korzystały z wiadomości dopóki będą one cenzurowane. Na skutek protestu prasy rząd wyrzekł się cenzurowania depesz. (AW.)

## AMERYKA ZWIĘKSZA FLOTĘ WOJENNĄ.

**Paryż.** 24 maja. Według doniesienia z Waszyngtonu, komisja morska obradowała wczoraj nad sprawozdaniem w sprawie budowy nowych jednostek morskich. Sprawozdanie domaga się: budowy nowych 8 krążowników i 3 łodzi podwodnych, które będą równocześnie zakładaczami min, dalej zmodernizowania 13 jednostek morskich i zamiany 6 krążowników opalanych węglem na opalane nafta. (Pat.)

# Czarna magja i czarownice.

## ODCZYT STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO.

Przybyszewski mówił nam onegdaj o rzeczach, o których świat dzisiejszy albo nie mówi wcale, albo wspomina jedynie z drwiącym uśmiechem na ustach, identyfikując je z gusłami, zabobonami i klechdami ludowemi, zbyt naiwnemi, by im się zbliska przyglądać.

A jednak są ludzie, którzy lata, życie niemal całe poświęcają badaniom historji tych zjawisk, zgłębianiu ich przyczyn, dochodzeniom eksperymentalnym, wyjaśniającym choć w części te dziwne rzeczy, wobec których wiek XX. staje bezradny i zaskoczony, jak pierwotny dzikus wobec błyskawic i gromów. Do tych niestrudzonych badaczy Nieznanego należy właśnie Stanisław Przybyszewski.

Wszystkie czary, uroki, cuda, zjawiska medjumiczne i objawy nadprzyrodzone — jak opowiadał prelegent — to nie wymysły nieoświeconych mózgów lub chorej wyobraźni, ale realne skutki siły wewnętrznej, dotychczas niezbadanej, która w przyszłości odegrać może — Przybyszewski wierzy, że odegrać musi — rolę bez porównania ważniejszą, niż elektryczność i wszystkie nowoczesne wynalazki. Średniowieczne czarownice umiały tej siły używać do wszelkich swych szatańskich praktyk, do spełniania niesłychanych zbrodni i spełniania czynów, przeczących prawom przyrody, chociaż teoretycznie nie znały istotnego źródła tej siły. Umiały wyłaniać z siebie ciało astralne i czynić swój organizm nieczułym na najboleśniejsze tortury — umiały na odległość zadawać srogie rany i wywoływać jedynie przez oddziaływanie na przedmiot, przesiąknięty „odem“ swej ofiary czyli tajemniczą, niewidzialną substancją, jaką każdy człowiek z siebie wypromieniowuje. Ten „od“ decyduje o wrażeniu, jakie każdy osobnik na nas sprawia, a jakiego przyczyną są promienie sympatyczne lub antypatyczne — nietylko każdy człowiek, ale zwierzę i rzecz. Bo niema na świecie żadnej rzeczy bez duszy.

Niewytłumaczone praktyki czarownic ściągnęły na nie straszliwe prześladowania ze strony świata katolickiego, wobec których bledną okrucieństwa rzymskie, spełniane na pierwszych wyznawcach chrystjanizmu. Tajemna wiedza, tłumiona i zwalczana we wszystkich swych przejawach, zatraciła swe zdobycze, któreby dziś uchylić mogły rąbek zagadki.

Pozostała tylko wściekła zemsta prześladowanych, nie wzdragających się przed najpotworniejszemi zbrodniami. Ukrywające się w górskich ostępach sekty „czcicieli szatana“, odprawiały pełne ohydy, „czarne msze“, pełne najokropniejszych, najwymyślniejszych obrzędów, zakładały klasztory, kształcące przyszłe czarownice, mordowały dzieci dla posługiwania się ich krwią i tłuszczem, wyprawiały niesłychane orgje „sabbathów“.

Przybyszewski przytaczał fakty historyczne, kreślił dzieje czarnej magii w ciągu długich wieków, malował straszliwe obrazy owych zbrodni i orgii wyznawców szatana, od których włosy na głowie stawały.

Opuszczającym salę odczytową wydał się świat dzisiejszy cichem jeziorem, kryjącem na dnie potworne kształty, a ludzie współcześni — może zdawaliby się aniołami spokoju i dobroci, gdyby nie byli równocześnie przeważnie uosobieniem apatji i bierności.

Niekulturalnie niesforne zachowanie się publiczności zasługuje poprostu na naganę.

M. H.

——oxo——

# BYRON.

## (W setną rocznicę zgonu).

Nieśmiertelny wieszcz Albionu, Jerzy Gordon lord Byron, ujrzał światło dzienne w stolicy nad Tamizą 22 stycznia 1788. Już w dzieciństwie nie czuł się szczęśliwym. Matka jego, z wysokiego rodu, nie znalazłszy szczęścia w małżeństwie, w otoczeniu swem szukała źródeł gnębiących ją trosk i cierpień; w wybuchach gniewu i swemu synowi nie szczędziła cierpkich słów i wymówek. Pobudzoną tem wrażliwość dziecka, potęgowała fizyczna ułomność — przez naturę zresztą hojnie uposażony poeta, miał zniekształconą nogę. Doznany wreszcie we wczesnej młodości zawód miłosny i początkowe rozczarowania ambicji rychło zrodziły podłoże dla zwątpienia i niechęci do otoczenia.

Obdarzony niewyczerpaną, wszystko obejmującą fantazją poetycką, jednak drażliwy i nie mogący opanować wybujałości swych uczuć, szuka ukojenia w bezcelowej wędrówce po półwyspie Pirenejskim i Bałkańskim. Zasiada potem ponownie w Izbie lordów i zyskuje sławę poematem „Pielgrzymka Child Harolda“. Współczesna opinia angielska odgadywała w bohaterze tego dzieła samego autora — i nie bez słuszności.

Blady i ponury Harold, który czując się w ojczyźnie nieszczęśliwym, udaje się na wędrówkę po obczyźnie — to romantyczny autoportret młodego twórcy. Obok fascynującej postaci bohatera, forma wypowiedzenia była wówczas również zupełnie nową. To śmiałe połączenie barwnych opisów i historycznych aluzji z indywidualnemi i szczerze wypowiedzianemi wynurzeniami poety o sobie, o współczesnych stosunkach politycznych, o kulturalnych i towarzyskich ideałach życia. Tak bezpośrednio jeszcze żaden angielski pisarz nie patrzał na świat. I istotnie, niepodobna było oprzeć się czarowi tej silnej indywidualności.

Zachęcony niezwykłem powodzeniem Child Harolda, zadziwia świat szeregiem namiętnych i pełnych kolorytu, a przytem ponurych i rzewnych opowieści poetyckich: „Giaur“, „Narzeczona z Abydos“, „Korsarz“ i jego uzupełnienie „Lara“, wreszcie zwraca się, zapewne pod wpływem swej młodej żony, ku tematom biblijnym, pisząc „Melodje hebrajskie“. Jego rozwód po krótkotrwałem pożyciu małżeńskiem wywołuje ogólne poruszenie i staje się powodem, że po wydaniu „Zwycięstwa Koryntu“ i „Parisiany“, opuszcza ponownie i tym razem na zawsze ojczyznę.

Tułaczemu się bez celu poecie stało się życie ciężarem; wywołane tem nastroje znalazły silny wyraz w powstałem nad jeziorem Genewskiem opowiadaniu „Więzień Czillonu“, w pełnym grozy utworze „Zmrok“ i namiętnej rapsodji „Prometeusz“. W filozoficznym dramacie „Manfred“ schodzi do głębin zagadek istnienia ludzkiego. W Wenecji kończy Child Harolda, dając najpiękniejsze i najbardziej porywające opisy poetyckie, do jakich niezniszczalny czar Italii zdołał natchnąć kiedykolwiek poetę.

W Wenecji też rozpoczyna swe genialne dzieło „Don Juan“ w 16 pieśniach, pisanych swobodnem, pełnem zuchwałej gracji oktawami. Cała skala wzruszeń i namiętności, od najdelikatniejszych do najbardziej gwałtownych, od wzniosłości do zbrodni znalazła w nim swój wyraz. „Dowcip, żart, sarkazm, trująca satyra, ironja aż do złorzeczenia, rozpusta aż do okrucieństwa, pogarda świata i ludzi“, a obok tego najszlachetniejsza miłość — wszystko to znalazło się w tym utworze.

Z Wenecji podąża poeta do Raweny, czyniąc zadość życzeniu swej przyjaciółki hr. Guiccioli, która wydobywa go z trującego bagna zepsucia. Pod wpływem cichego miasta, podrażnione nerwy poety uspokajają się. Jego duch zrywa krępujące go więzy i zatapia się w głębokich problemach życia.

Podejrzany o należenie do związku „Węglarzy“, uchodzi Byron do Pizy i Genui. Gdy zajęty jest snuciem dalszego wątku przygód Don Juana (pieśń 5—16), dochodzą go wieści o wybuchu powstania w Grecji. Twórca Child Harolda, który w wysokim stopniu przyczynił się do zwrócenia uwagi Europy na Helladę i w pełnych porywu wierszach żalił się nad upadkiem i niewolą przepięknego kraju, a który zawsze występował jako obrońca sprawy samostanowienia narodów, wieści te przyjmował z radością, lecz bez entuzjazmu. Żałosny koniec sprzysiężenia włoskich karbonarjuszy, który niedawno przeżywał, nie pozwalał mu do ruchu greckiego przywiązywać zbytnich nadziei. Śledził jednak uważnie bieg wy-

### CZESKI MIN. PEŁNOMOCNY DLA POLSKI.

**Praga.** 24 maja. Dotychczasowy minister pełnomocny czechosłowacki w Bernie dr. Flieder mianowany został ministrem pełnomocnym w Warszawie. (Pat.)

### POLSCY INŻYNIEROWIE DO FRANCJI.

Paryż 24 maja. W Dijon, na zebraniu radców dla handlu zagranicznego Izby handlowej departamentów Cote d'Or, Haute Saore, Jura Doubs, Belfort omawiano sprawę pomieszczenia młodych inżynierów polskich w fabrykach, znajdujących się w tych departamentach. (Pat.)

### LITEWSKI MINISTER ZŁODZIEJEM.

**Berlin** 24 maja. Wedle doniesień dzienników litewski minister finansów Petrulis zabrawszy asygnaty na 1½ miljona dolarów i 200.000 marek złotych, uciekł za granicę. Wiadomość ta wywołała w całym kraju wielką panikę. (Pat.)

**Kowno.** 24 maja. W związku z pogłoską o defraudacji dokonanej przez ministra finansów Petrulisa, zaznaczyła się gwałtowna zniżka kursu lita. Za jednego dolara płacono dzisiaj 15 litów. (Dotychczasowy wynosił 10 litów). Z sfer miarodajnych mają rozpocząć interwencję na rzecz polepszenia kursu lita. (Pat.)

—oo—

## Wiadomości telegraficzne.

— **Wyjazd Prezydenta Rzplitej.** W sobotę 24 bm. o godz. 23 wyjechał p. Prezydent Rzptej w otoczeniu najbliższej świty do Wilna. (Pat.)

— **Porządek dzienny posiedzenia sejmu w d. 27 bm.** obejmuje następujące sprawy: czytanie projektu ustawy o sędziach i prokuratorach sądów ogólnych i czytanie projektu ustawy upoważniającej rząd, do wydania przepisów o wykonywaniu kary śmierci, dyskusja nad ustawą o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych wojska polskiego, 3 czytanie projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju, sprawozdanie komisji o noweli do ustawy, o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska i ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem, 3 czytanie noweli częściowo zmieniającej dekret o organizacji urzędów ochrony lasów oraz nagły wniosek w sprawie sporządzania 36-letnich kontraktów, celem obejścia ustawy o reformie rolnej. (Pat.)

— **Anglia pożycza Węgrom 10 milj. funtów.** Z początkiem przyszłego tygodnia, zostanie wyłożona do sybskrypcji węgierska pożyczka sanacyjna w wysokości dziesięciu miljonów funtów szterlingów w Londynie, Nowym Jorku i na innych większych giełdach europejskich. „Times" zamieszcza w swojej części ekonomicznej oświadczenie, że pożyczka ta może liczyć na pewne powodzenie, ponieważ jest zabezpieczona planem finansowym Ligi Narodów. (Pat.)

— **Eksplozja na odległość.** Inżynier Mathenus, który jak niedawno doniesiono, wynalazł aparat umożliwiający topienie metali i eksplozję materjałów wybuchowych na odległość, co może mieć niezmiernie doniosłe znaczenie dla obrony przed atakami powietrznymi, przyjął ofertę angielskiego kapitalisty, sir Samuela Tinstone, celem eksploatacji wynalazku. Tinstone jest prezesem szeregu Towarzystw okrętowych i kopalnianych. Angielski minister żeglugi powietrznej, oświadczył w Izbie gmin, że ministerstwo weszło w kontakt z wynalazcą, odmówił jednak dalszych wyjaśnień. (Pat.)

— **W Turkiestanie wybuchła znów rewolucja.** Obecny ruch jest o wiele poważniejszy. (Pat.)

## Vernissage wiosennego salonu sztuki.

Dziś otwiera Tow. sztuk pięknych wielką, wiosenną wystawę w pałacu sztuki na pl. Targów Wschodnich. W przeddzień uroczystego otwarcia odbył się w salonach wystawy „vernissage", w którym wzięło udział liczne grono osób z lwowskiego świata artystycznego, literackiego i towarzyskiego.

Wystawa przedstawia się nadzwyczaj bogato nietylko pod względem liczebnym, ale i ze względu na rozmaitość reprezentowanych kierunków. Spotykamy tu przedstawicieli wszystkich, istniejących dziś w malarstwie polskiem prądów i szkół z których ekspresjonizm, kubizm i futuryzm zajmują na wystawie bardzo pokaźne miejsce. Wiele wśród nich rzeczy uderzających siłą i oryginalnością, wiele takich, których tematu domyśleć się trudno. Przeważna część prac najmłodszego malarstwa — to dzieła Matusiaka, Hryńkowskiego, Doskowskiego, Mackiewicza, Witkiewicza, Radnickiego, Czyżewskiego.

Z malarzy dawniejszej doby, o dobrze znanych nazwiskach, obesłali wystawę: Jarocki, Sichulski, Kostynowicz, Doręgowski, Olpiński, Batowski, Rybkowski, Rozwadowski, Bartkowski, Malski i inni.

Związek artystek polskich, któremu Towarz. sztuk pięknych odmówiło sali na urządzenie własnego salonu, zbojkotował wystawę; ze „strajku" wyłamały się tylko panie Wodzicka i Nowotnowa i nadesłały swe prace.

Rzeźba, jak zwykle u nas, reprezentowana bardzo nielicznie. Również skąpy jest dział graficzny. Rozmiary i różnorodność wystawy nie pozwalają na dokładne jej obejrzenie za jednorazową bytnością. **M. H.**

—oo—

# KRONIKA.

**Kalendarzyk.**

Dziś rz. kat. F. E. po Wielk.; gr. kat. N. G. F. Samar. Jutro rz. kat. Filipa; gr. kat. Hryhorji m. Wschód słońca 3·30; zachód 7·12.

**Teatr Wielki.**

Niedziela o 3·30 popoł. „Dom otwarty" — wieczór „Nieuczciwi" i „Pietro Caruso" (występ Żelazowskiego).

**Teatr Mały.**

Niedziela „Myśl".

**Teatr Nowości.**

Niedziela „Zięć kawaler".

**Teatr Bagatela.**

Od soboty 17. Maja: Prolog — J. Sławski — Złotecki — H. Felińska — M. Mirski — ? Sherwood ? — „Córka narzeczonej", farsa. Początek o godz. 8·30 w.

**Kino „APOLLO".** Dziś: Karczma na rozdrożu".

**Kino „Kopernik" i „Marysienka".** Dziś: „Wyspa łez" i „Trzęsienie ziemi w Japonji".

**CYRK** (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

### Ze Lwowa.

— **Chlubną kartę w dziejach m. Lwowa** zajmie niezawodnie Polskie Towarzystwo dzieci na wieś. które już podczas wojny a następnie w pierwszych latach powojennych tak wiele dobrego zrobiło dla uzdrowienia naszej dziatwy. Przed kilku dniami odbyło się walne zgromadz. członków tego Towarzystwa pod przewodnictwem p. Bol. Lewickiego. Ze sprawozdania za rok ubiegły dyrektora p. Probulskiego, który całą duszą oddaje się sprawie kolonij letnich dla dziatwy lwowskiej wynika, że w r. 1923 urządzono 11 kolonij. Na kolonje w Skolem, Rabce, Podsaniu, Starym Samborze, Worochcie i Gdyni wysłano 541 dzieci, tj. o 62 dzieci więcej, niż w r. 1922. Oprócz tego dano 2 koloniom jako subwencję 1928 kilo prowiantów a w październiku 40 szkołom lwowskim leki wartości 408 milj. Koszt dzienny utrzymania dziecka wynosił od 4321 do 8200 mk. na koloniach wypoczynkowych a 15 do 20.000 mk., na koloniach lecznicz. w Rabce i Gdyni. Ogólny dochód wynosił. 186 milj. a rozchód 158 milj. Koło matek gimn. im. król. Jadwigi umożliwiło wysłanie 40 dziewcząt na kolonie a Tow. naucz. S. W. dało przeszło 33 milj. Zarządowi uchwalono absolutorjum a uznanie i podziekowanie pp. dyr. Probulskiemu, Musze i dr. Serbeńskiemu. Spodziewać się należy że reprezentacja miasta uchwali w tym roku większą subwencje dla Towarz. dzieci na wieś", które właściwie wyręcza gminę w spełnianiu jej obowiązków wobec dzieci, które słusznie domagać się muszą „świeżego powietrza i słońca". Pamiętajcie o dzieciach.

— **Parodja pocztowa.** Porządki na poczcie tutejszej zawsze jeszcze niestety przypominają czasy wojenne. Listy opóźniają się bardzo nietylko na prowincji, lecz także we Lwowie. List wysłany ze Lwowa do Warszawy powinien nazajutrz tam nadejść i tak samo list wysłany z Warszawy do Lwowa — tymczasem potrzeba na to 2 do 3 dni. Komu zależy na pospiechu, musi telegrafować lub telefonować, koszta są olbrzymie. Jednemu z naszych znajomych doręczono dopiero w piątek 23. bm. o godz. 10-tej rano list wysłany z Warszawy we wtorek 20-go b. m. — dowodem tego pieczątka poczty warszawskiej z datą 20. bm. Czem tłumaczy się takie opóźnienie? Adres był bardzo dokładny. Zwracamy się do szan. dyrekcji poczt. we Lwowie o uregulowanie tych stosunków. Zwracamy też na to uwagę, że pierwsza poczta poranna doręczana jest zbyt późno— gdyż dopiero około godz. 10 rano. Jest to absolutnie za późno — tem bardziej, że jest to poczta zazwyczaj z dnia poprzedniego i nocy a nie nadchodząca rannemi pociągami. Opłaty pocztowe coraz droższe a funkcjonowanie poczty coraz marniejsze. Koniecznem jest zaprowadzenie jakiegoś ładu! Czas ostateczny!

— **Wszystkie sklepy** a to: kolonjalno-delikatesowe, wędliniarnie oraz wszelkiego rodzaju inne sklepy i zakłady handlowe, z wyjątkiem apteki, jadłodajni będą w miesiącach: czerwcu, lipcu i sierpniu w dniach powszednich otwierane o g. 8-mej rano, a zamykane o g. 6-tej wieczór.

padków, powstrzymując się na razie od czynnego udziału. Wreszcie z początkiem r. 1823 wybiera się w podróż, która do wawrzynów jego sławy poetyckiej miała dodać aureolę bojownika o wolność uciemiężonego narodu.

Po półrocznym pobycie na wyspie Cefalonji, gdzie czas swój poświęca głównie łagodzeniu sporów i waśni wśród Greków, pozyskany w końcu przez wodza zachodnio-greckiej partji Maurokordatosa, udaje się do jego siedziby Missolungi. Ludność przyjmuje go z ogromnym entuzjazmem, co wynagradza mu niejedną gorzką chwilę niedawnych zawodów. Z zapałem oddaje się planowi zdobycia Lepantos. Brak jednak dyscypliny wśród podległych mu Suljotów, a również choroba, każą mu planu tego zaniechać.

Pod wpływem niezdrowego klimatu, zapada Byron na zdrowiu. Dowody zdrady i intryg, ciągły z tego powodu niepokój i gniew, nie mogły polepszyć jego stanu. Jednak jako żołnierz wytrwał na posterunku, odrzucając plan wyjazdu.

19 kwietnia 1824 obwieściły armaty Grekom zgon nieodżałowanego sprzymierzeńca. Wspaniały grobowiec projektowano wystawić jego popiołom w Atenach, w świątyni Tezeusza. Zgodnie jednak z ostatnią wolą poety zwłoki jego zostały przewiezione do ojczyzny, gdzie spoczęły na zacisznym cmentarzu wioski Hucknall.

W Anglji współczesnej nie znalazł Byron oddźwięku ani wówczas, ani potem. Jego wolnomyślność była w rażącej sprzeczności z duchem konserwatywnym własnego społeczeństwa, ironią zraził sobie całą opinję kulturalnego świata angielskiego. Urok jego poezji nie potrafił wzruszyć i porwać trzeźwych Anglików. A wyrazem niechęci ogólnej było nieprzyjęcie jego szczątków do podziemia opactwa w Westminsters. Tem silniejszem jednak echem odezwał się wpływ jego poza Anglją, a szczególnie w Polsce. Romantyzm polski posiada „barwę i piętno tego wielkiego poety". Profesorowie Windakiewicz i Żdziechowski wykazali w swych pracach jego znaczenie dla naszej lit ratury romantycznej. „Marja" Malczewskiego, „Konrad Wallenrod", „Ojciec zadżumionych", „Beniowski" są tego oczywistym dowodem. Mickiewicz rozpowszechniał znajomość Byrona i w ten sposób przyczynił się do jego popularności. Po Mickiewiczu wystąpił Słowacki i „twórczość własną uznał prawie za pole popisowe do zmierzenia się z Byronem. Talentem mu dorównał, a polotem i smakiem przewyższa". (Windakiewicz). „Godzina myśli", „Podróż na Wschód", „Ojciec zadżumionych" i „Beniowski" są mocno zbliżone do pokrewnych utworów mistrza. Słowacki był największym bajronistą polskim. Byron stał się przedmiotem uwielbienia Polaków, bożyszczem poetów polskich. Duch wolności, niezależności i heroizmu oczarował ich wszystkich.

Polska dzisiejsza przyłącza się do hołdu, który cały świat cywilizowany złożył pamięci genialnego poety i bohatera. Poświęcono mu liczne większe i mniejsze studja w prasie codziennej i miesięcznikach naukowo-literackich. Jeszcze wspanialszym wyrazem hołdu będzie planowane wydanie zbiorowe dzieł poety. **D.**

## Spostrzeżenia meteorologiczne

**Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.**

**z dnia 24. maja 1924.**

| | 7 rano | 1 popoł. | 9 wiecz. |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie powietrza | 733·6 mm | 733·1 mm | 732·4 mm |
| Temperatura | + 17·6°C | + 23·0°C | + 18·6°C |
| Kierunek wiatru | SW | SSW | cisza |
| Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) | 11 | 8 | 11 |

Temperatura najwyższa + 25·6, najniższa + 14·4.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Obowiązkowe ujawnianie do 30 czerwca cen w markach i złotych.** W celu ukrócenia nadużyć ze strony nieuczciwych handlujących przy przeliczaniu cen towarów z waluty markowej na złote, grosze i odwrotnie, a jednocześnie w celu ułatwienia kupującej publiczności orjentowania się w cenach, ministerjum spraw wewnętrznych poleciło władzom administracyjnym w specjalnym okólniku: 1) zwracać szczególną i czujną uwagę na należyte przeliczanie marek na złote. 2) nakazać uwidocznianie w przejściowym okresie, t. j. do 30 czerwca b. r. cen jednocześnie w markach i złotych.

— **Likwidacja „Naszego Praporu“.** W „Dile“ czytamy: „Ukraiński dziennik „Nasz Prapor“, który zaczął wychodzić we Lwowie dn. 1 listopada ub. r. i który w krótkim czasie zdobył sobie rozgłos swoim analfabetyzmem, zakończył swój żywot na nr. 103. Zamiast „Naszego Praporu“ zacznie wychodzić z dn. 24 b. m. nowy dziennik (ponoś pod nazwą „Prapor“ lub „Ukraina“). Następuje więc raczej tylko zmiana nazwy. Możliwem jednak, że równocześnie nastąpią pewne zmiany w redakcji i że dawny dziennik pod nową nazwą co najmniej pozbędzie tego rażącego analfabetyzmu, jaki stanowił główną cechę starej firmy“.

(Jak widać z powyższej notatki, to prawe skrzydło trudowików wobec organu „niezależnej“, a dziś „zwycięskiej“ grupy tego obozu, nie szczędzi wcale dosadnej charakterystyki. Może nadarzy się sposobność posłuchać, co nowy „Prapor“ napisze o „Dile“, które, jak widać, ma pełne zaufanie do swojej „hramatnosti“. — Przyp. Red.)

— **Poparcia godny starzec.** Od pewnego starca, człowieka pozbawionego zdolności do pracy i pozbawionego pomocy, otrzymaliśmy prośbę o zorganizowanie dlań pomocy. Jeden z synów staruszka zginął w obronie Lwowa, drugi stracił wzrok. Tragiczny los pozbawił staruszka jedynej podpory w życiu. W tym opuszczonym i opłakanym stanie zwraca się staruszek za naszem pośrednictwem do ofiarności obywatelskiej o wsparcie pieniężne. Wszelkie datki prosimy skierowywać do Administracji „Kurjera Lwowskiego“ na rubrykę „Dla staruszka“. Inne pisma prosimy o poparcie tej akcji. W razie potrzeby możemy służyć adresem starca.

— **Robotnicy do Francji.** Państwowy urząd pośrednictwa pracy we Lwowie ul. Karmelicka 4 może wysłać do Francji partję stolarzy z rodzinami i partję rodzin robotniczych z dziećmi wyżej lat 13. Wyjezd 4 czerwca br. ze Lwowa na koszt francuski. Zgłoszenia przyjmuje urząd cedziennie do godz. 2 popoł.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj zakończyła się obecna kadencja sądu przysięgłych. Stanęła przed sądem Katarzyna Procyk, mężatka, której mąż zaginął w czasie zawieruchy wojennej, oskarżona o uduszenie dziecka nieprawego łoża. Stało się to przeszło rok temu. Procykowa zasiadła wczoraj na ławie z niemowlęciem, które przyszło na świat w ostatnich tygodniach. Po przesłuchaniu świadków sędziowie wydali werdykt uwalniający. Następna kadencja rozpoczyna się 2 czerwca rozprawą przeciw komunistom i sabotażystom ukraińskim.

— **Walka z lichwą.** W czasie wczorajszej kontroli sklepów, przeprowadzonej przez oddział walki z lichwą, stwierdzono brak cenników oraz cen w złotych w 13 sklepach i jednej restauracji, zaś w dwu sklepach spożywczych pobieranie lichwiarskich cen. Na uchylających się od przepisów kupców sporządzono doniesienie.

— **Włamanie do magazynu krawieckiego.** Przez okno do magazynu krawieckiego Michała Weresa w Skniłowie dostali się ub. nocy złodzieje i zabrali gotowe raglany, 3 ubrania, 1 płaszcz i kostjum damski łącznej wartości 900 zł.

— **Tajny hotel — w prywatnem mieszkaniu.** Na poufne doniesienie przeprowadziła wczoraj policja rewizję w mieszkaniu Sali Kornstein przy ul. Szpitalnej l. 25, gdzie właścicielka urządziła sobie tajny hotel użyczając noclegu rozmaitego rodzaju podejrzanym osobnikom. W chwili wkroczenia policji, zastano aż 6 osobników, których celem sprawdzenia tożsamości zatrzymano.

— **Piekło w aresztach.** Po przeprowadzonem śledztwie w sprawie kradzieży biżuterji dokonanej, jak donosiliśmy onegdaj, u Aleksandra Warzenicy kierownika szkoły sem. przy ul. Listopada l. 52. aresztowano wczoraj jako sprawczynię służącą Magdalenę Piekło. Skradzionej biżuterji dotychczas nie zdołano odzyskać.

— **Złoty zegarek z branzoletą** znaleziono w wozach m. kolei elektr.

## Z całej Polski.

— **Wymiana marek polskich na złote** rozpocznie się w czerwcu i trwać będzie do 31 maja 1925. W czasie najbliższym okaże się rozporządzenie ministra skarbu ze szczegółami wycofywania z obiegu banknotów markowych. Po terminie 31 maja przyszłego roku nie wymienione banknoty bankowe tracą swą wartość. (Pat.)

— **Przeciw dodatkowi księgarskiemu.** Wystąpiliśmy przed paru dniami przeciw pobieranemu jeszcze ciągle przez księgarzy polskich dodatkowi drożyźnianemu. Pisma warszawskie tak samo występują przeciw temu. Między innemi czytamy w warsz. „Kurjerze Polskim“:

„Przed paru laty w księgarniach wprowadzono 20% dodatek, doliczany do ceny sprzedażnej książki. Dodatek ten podnoszący poważnie cenę książki, księgarze usprawiedliwiali spadkiem marki i koniecznością pewnego zabezpieczenia. Ale więcej już jak od półtora roku cenę książek ustalono w stawkach zasadniczych z ruchomym mnożnikiem. Mimo to jednak 20% nadal został utrzymany, a co więcej, dolicza go się i dziś, co nie wytrzymuje żadnej krytyki.

Spadek marki został dawno zatrzymany. Ceny zwaloryzawano. Wprowadzona została nowa waluta. Utrzymywanie więc nadal 20 „ dodatku jest niczem nieuzasadnione i powinno być czemprędzej zniesione. Przed wojną księgarnie stosowały 10% bonifikację (zniżkę), obecnie w handlu nie stosuje się procentowych dodatków, któreby miały na celu podnoszenie cen towarów“.

Dodatek drożyźniany księgarze obniżyć mieli ostatnio na 10%— i w tej wysokości uważamy ten dodatek za wielce krzywdzący i nieuzasadniony w zupełności.

— **Zabezpieczenie pracowników umysłowych.** Prezes rady ministrów przyjął 22 bm. delegację zrzeszenia polskich związków zawodowych, która przedstawiła mu potrzebę zabezpieczenia od bezrobocia również pracowników umysłowych w przemyśle. Premier Grabski przyrzekł życzliwie sprawę tę rozpatrzyć. Jest to sprawa bardzo doniosła i pilna szczególnie wobec redukcji przeprowadzonych obecnie w bardzo wielu instytucjach z całą bezwzględnością.

— **Bezrobocie w woj. Lubelskiem.** Jak podaje „Nowa ziemia Lubelska“, w wojew. Lubelskiem znajduje się obecnie 7 fabryk całkowicie unieruchomionych, a 17 fabryk pracujących przy zredukowanej liczbie robotników. 981 robotników jest całkowicie pozbawionych pracy, 1007 robotników pracuje przy zredukowanej liczbie dni.

— **Wystawa ceramiczna** otwarta zostanie w Krakowie poczem odbędzie się zjazd ceramików polskich.

## Z całego świata.

— **Bankierzy — defraudanci.** Bankierzy Kraft i Sachs zbiegli z Berlina, zabierając z sobą 300.000 mk. w złocie. (Pat.)

## Zebrania, odczyty i widowiska.

— Zwyczajne walne zgromadzenie Zawod. **związku literatów polskich** odbędzie się we środę 28 bm. w lokalu Związku (Ossolińskich 11, III. schody, I p.) o godz. 6.30 popoł. Na porządku dziennym między innemi sprawa syndykatu autorów, funduszu literackiego i mianowania członków honorowych oraz wybory uzupełniające do zarządu.

— **Koncert „Echa“** odbędzie się 30 b. m. w sali Pol. Tow. muzycznego.

— **Otwarcie dorocznego Salonu wiosennego.** W niedzielę o godz. 11 w południe nastąpi uroczyste otwarcie Salonu wiosennego, urządzonego przez lwowskie Tow. sztuk pięknych w pałacu sztuki na pl. Targów Wschodnich. W dużej centralnej sali Pałacu urządzona jest wystawa „Sztuki“ Związku artystów polskich z siedzibą w Krakowie. W prawem skrzydle wystawiają artyści lwowscy kierunków naturalistycznych, w skrzydle lewem artyści lwowscy i krakowscy kierunków ekspresjonistycznych. Zarząd Towarzystwa komponując w ten sposób wystawę, miał na celu dać lwowskiej publiczności ogólny przegląd współczesnych kierunków malarstwa polskiego. W jednej z sal bocznych urządzoną będzie wystawa projektów architektonicznych. Całość wystawy obejmuje do tysiąca eksponatów. Równocześnie przy ul. Dzieduszyckich 1 (gmach Muzeum przemysłowego) trwa wystawa p. Drexlerówny, Marji Chybińskiej, Anieli Czarnowskiej, Anny Harland Zajączkowskiej.



## Na krawędzi dnia.

### MINISTER NADZIEJI PRZEKONANIA I OCZEKIWANIA.

(Wyjątki z exposé p. ministra spraw zagranicz.).

**Teza:** „Mam niezłomną nadzieję, że w pokojowej polityce Polska znajdzie zrozumienie i poparcie“.

**W sprawie Ligi Narodów:** „Jestem dalej przekonany, że to zrozumienie i poparcie zapewnione będzie w pierwszym rzędzie przez Ligę Narodów“.

**Nasz stosunek do sojuszników:** „Pokojowemu dziełu Ligi Narodów pomagają niewątpliwie ściślejsze zbliżenia i sojusze między poszczególnymi państwami. Polska posiada już takich sojuszników i t. d.“ (A zatem nic nie ma do roboty.)

**Stosunek do Anglji: „Nie wątpię,** że chwilowe nieporozumienia zostaną usunięte i że Niemcy wykonają zobowiązania traktatowe i pogodzą się z nowym układem sił międzynarodowych“. (Znowu nie ma nic do roboty.)

**Stosunek do Niemiec:** „Polska z niecierpliwością **oczekuje** chwili, kiedy zgodna akcja państw sprzymierzonych przekona Niemcy i t. d.“ „Wówczas będzie można liczyć na zgodne załatwienie spornych kwestji między Polską a Niemcami“. (A więc mamy czas.)

**Stosunek do sowjetów: „Mam nadzieję,** że stosunki nasze ze związkiem sowieckich republik wejdą na normalniejsze tory“.

**Stosunek do Litwy:** „Ze spokojem i cierpliwością **wyczekujemy** zmiany stosunków, ufając, że Litwa wreszcie zrozumie i t. d.“.

**Stosunek do Gdańska i Kłajpedy:** „Jestem **przekonany**, że czas pracuje w tym względzie na naszą korzyść“.

**Stosunek do państw bałtyckich:** „Z zadowoleniem **konstatuję**, że dotychczasowe węzły przyjaźni między Estonią, Łotwą i Finlandją zacieśniają się nadal. (A zatem i tu wszystko samo się robi.)

**Stosunek do Czechosłowacji:** (Utrata Jaworzyny „otwiera pole do wyrównania innych jeszcze spornych kwestji i **przygotowuje** grunt do nawiązania stosunków“.

**W sprawie mniejszości narodowych** p. minister powstrzymał się od przekonania, oczekiwania i nadziei, wychodząc z zasady, że kto chce pokoju, ten powinien pokazać, że przedewszystkiem sam spokojnie usiedzieć potrafi.

**K.**

### NADESŁANE.



—oo—

## Popularyzacja wiedzy w Polsce.

Związek nauczycieli polskich szkół powszechnych zorganizował specjalny wydział oświaty pozaszkolnej. Ostatnio odbyła się w Warszawie konferencja wydziału Związku, poświęcona popularyzacji wiedzy i roli w tej akcji ciał profesorskich wyższych uczelni. Przewodniczyli obradom konferencji p. Patkowski, kier. wydz. ośw. pozaszkoln. i dr. Nowicki, refer. min. oświaty. Referat na temat popularyzacji wiedzy wygłosił **dr. Zakrzewski**, prof. Uniw. lwowskiego, korreferat zaś prof. Bystroń z Poznania, poczem prof. Romuald Minkiewicz z Warszawy mówił o literaturze popularnej. W konferencji uczestniczyło około 140 osób, wśród których znajdował się cały szereg profesorów Uniwersytetu warszawskiego, a dalej delegaci Zw. miast Polskiej Macierzy szkolnej, poszczególnych magistratów i organizacji oświatowych i kulturalnych z całej Polski.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której wytyczono kierunek i cele tak bardzo koniecznego „zejścia profesorów wyższych uczelni w lud", by rozszerzyć wśród niego wiedzę.

Związek naucz. szkół powsz. dąży do tego, by wszystkie dziedziny wiedzy spopularyzować, jak to ma miejsce n. p. w Anglji i Danji. W Polsce dotychczas wielkie usługi pod tym względem położył prof. Dybowski z Uniw. krakowskiego.

W czasie konferencji omawiano warunki, pozwalające na popularyzację wiedzy, do czego dotychczas byli powołani nauczyciele szkół powszechnych, nie zawsze odpowiednio przygotowani do tych zadań. Przynajmniej parę razy do roku muszą oni zetknąć się z twórcami i pracownikami nauki, by móc ją umiejętnie propagować.

Nakreślony został ogólny szkic pracy, której szczegóły ma opracować wydział oświaty pozaszkolnej przy współudziale sił profesorskich.

## W sprawie reformy studjów.

Warszawska komisja akademicka do spraw reformy studjów wysłała nast. odezwę:

Do ogółu młodzieży akademickiej Rzeczypospolitej!

Dnia 20. V. br. w gmachu Uniwersytetu odbyło się zorganizowane przez Koło prawników S. U. W. zebranie w sprawie reformy studjów. Przyjęte zostały następujące rezolucje:

Młodzież akademicka zebrana w gmachu Uniwersytetu 20. V. br. uznaje za niezbędne przeprowadzenie następującej reformy studjów:

wolność egzaminów w ciągu całego okresu studjów;

zredukowanie ilości przedmiotów niezbędnych dla otrzymania absolutorjum;

spotęgowanie specjalizacji przez nawiązanie ściślejszego kontaktu ze stowarzyszeniami naukowemi młodzieży;

wprowadzenie na wyższe uczelnie sił twórczych społeczeństwa (drogą wykładów monograficznych;

poleca wybranej przez siebie komisji, ażeby bezzwłocznie zajęła się zorganizowaniem w porozumieniu z inst tucjami naukowemi młodzieży ankiety, któraby stanowić mogła referendum młodzieży akademickiej całej Rzeczypospolitej w sprawie studjów (odpowiednio do uchwały):

ażeby w porozumieniu z zarządem Koła Prawników S. U. W. zwołała w ciągu tygodnia wiec wszystkich wyższych uczelni m. Warszawy z następującym porządkiem dziennym: „Sprawa reformy studjów".

Utworzona w myśl tych uchwał komisja zwraca się do całej Młodzieży Akademickiej, ażeby w dobrze zrozumiałym interesie własnym oraz w imię dobra nauki i kultury polskiej wpłynęła na zarządy naszych kół naukowych, przynaglając je do poczynienia starań o zrealizowanie tych żądań i zapoczątkowanie akcji przez urządzanie zebrań w sprawie reformy studjów.

## Położenie polskiej młodzieży akademickiej w Gdańsku.

Od Bratniej Pomocy zrzeszenia polskich studentów politechniki gdańskiej otrzymujemy odezwę następującą:

Polska młodzież akademicka w Gdańsku, stanęła wobec faktu podwyższenia opłat politechnicznych przez Senat z 90 na 300—400 guld. gd. za jeden semestr, w obliczu katastrofy. Ogromna bowiem większość młodzieży tej nie jest absolutnie w stanie opłacić nawet połowy owej sumy

W ubiegłych latach opłaty politechniczne (o wiele niższe niż obecnie) ponosił w znacznej części rząd polski, doceniając, jak ważną jest obecność Polaków na tutejszej politechnice dla przyszłych stosunków polsko-gdańskich. W chwili obecnej spodziewaną jest pomoc rządu, nie w takiej jednak mierze jak przedtem ze względu na oszczędności wprowadzone w budżecie. Drugą więc i ostatnią deską ratunku jest pomoc społeczeństwa, które, jak sądzimy, i tym razem da dowód zainteresowania się polską młodzieżą akademicką w Gdańsku. Społeczeństwo niemieckie dało dowód realny troski o byt „walczących na terenie zmagania się dwóch kultur, dwóch odwiecznych wrogów", (słowa z odezwy niem.), zwołując temi słowami młodzież niemiecką na studja do Gdańska. W Berlinie istnieje „Towarzystwo przyjaciół politechniki Gdańskiej", które subsydjowane przez rząd Rzeszy uiszcza opłaty semestralne za studentów Niemców. Studenci obcych narodowości mają stałe wydatne poparcie licznych towarzystw. Czyżby tylko społeczeństwo polskie pozostało obojętne na los swej młodzieży?

Wierzymy, że społeczeństwo polskie widząc podziemną pracę wroga na terenie Wolnego Miasta, wprost jawną akcję organizacji nawpół bojowych, szowinizm na każdym kroku, brutalne napaści za używanie języka polskiego, nie da się chyba wyprzedzić sąsiadowi i przyjdzie nam w tym krytycznym momencie z pomocą.

—oo—

## Nowa taryfa maksymalna.

**ZNIŻONE CENY MIĘSA, WĘDLIN I TŁUSZCZU.**

Województwo ustanawia z moca obowiązującą od dnia 26 maja b. r. aż do odwołania nowa taryfę maksymalną, zniżającą ceny mięsa, wędlin i tłuszczów.

**Mięso:** za 1 kg. mięsa wołowego I-szej kateg. z dokładką najwyżej 20% 2,800.000 mk. (1 zł. 56 gr.), II-giej kateg. 2,400.000 mk. (1 zł. 30 gr.), III. kateg. 1.800.000 mk. (1 zł.), wieprzowego 2,400.000 mk. (1 zł. 33 gr.), cielęcego 1,400.000 mk. (78 gr.), wołowego koszernego I kat. 3,500.000 mk. (1 zł. 94 gr.), II. kateg. 3.100.000 mk. (1 zł. 72 gr.), III. kateg. 2,400.000 mk. (1 zł. 34 gr.). cielęcego koszernego 1,600.000 mk. (89 gr.).

Ceny podrobiu o 50% niższe od cen powyższych. Ceny mięsa bez dokładu kości o 20% wyższe.

**Wędliny:** Wyroby surowo-wędzone: Szynka wędzona z kolankiem, polędwica wędzona z zioberkiem, polędwica wędzona bez kości, karczek wędzony i wędzonka surowa 3,600.000 mk. (2 zł.). Wyroby gotowane: Za 1 kg. szynki gotowanej krajanej, polędwicy 5,400.000 mk. (3 zł.), karczku gotowanego 5,400.000 mk. (3 zł.), kiełbasek chrzanówek 4.800.000 mk. (2 zł. 67 gr.), rolady i zająca 4.200.000 mk. (2 zł. 33 gr.), kiełbasy krajanej (krakowskiej) i siekanej agromskiej lub mazurskiej (pieczonej) 4,200.000 mk. (2 zl. 33 gr.), kiełbasy do gotowania i siekanej szynkarskiej (zwykłej) 3,300.000 mk. (1 zł. 83 gr.), kiełbasy pasztetowej i salami paryskiego 3,300.000 mk. (1 zł. 83 gr.), kabanosów 4,800.000 mk. (2 zł. 67 gr), salcesonu ozorkowego i głowizny 3,300.000 mk. (1 zł. 87 gr.), salcesonu zwyczajnego 2,500 000 mk. (1 zł. 39 gr.), kiszki zwyczajnej 1,500.000 mk. (83 gr.), wędzonki gotowanej 4,200.000 mk. (2 zł. 33 gr.), kiełbasy zwyczajnej do smażenia 3,300.000 mk. (1 zł. 83 gr.). kiełbasek serwoladek 3.300.000 mk. (1 zł 83 groszy).

Tłuszcze: Za 1 kg. smalcu wieprzowego topionego 3.400.000 mk. (1 zł. 89 gr.), sadła 3,000.000 mk (1 zł. 67 gr.), słoniny wędzonej 2.900.000 mk. (1 zł 61 gr.), zwyczajnej cienkiej 2,600.000 mk. (1 zł. 44 gr), grubej 2,800.000 mk. (1 zł. 56 gr.), paprykowanej 3.600.000 mk. (2 zł.).

## Zapiski.

**Wiadomości Statystyczne.** Ukazał się numer dziesiąty Wiadomości Statystycznych o objętości 8 stron. Treść: Koszty utrzymania. Ceny hurtowne i detaliczne w kraju i zagranicą. Kredyt. Przemysł włókienniczy w roku 1922, 23 i 24. Handel Zagraniczny Polski w 1922 r. Radiotelegraf. Strajki i lokale w pierwszym kwartale 1924 roku. Rośrednictwo pracy w miesiącu marcu 1024 r. Stan zasiewów w kwietniu 1924 r. Gospodarstwo rolne, rolnoleśne i leśne, według spisu z dn 30 IX. 1921 r.

—oo—

# KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 24. maja.

+ Giełda lwowska. Wczoraj jak zwykle w sobotę zebrań giełdowych we Lwowie (i Krakowie) nie było.

W obrotach prywatnych po za giełdą była wczoraj tendencja spokojna. Obroty były słabe i ograniczały się tylko do dolarów, które notowano: dolary ameryk. 9,400 do 9,410 tysięcy a dolary kanad. 8,850 do 8,900 tysięcy.

+ **Komisarjat dewizowy we Lwowie** został zniesiony. Ministerstwo skarbu zarządziło zwinięcie z dniem 31 maja br. komisarjatu ministr. skarbu dla spraw dewizowych we Lwowie. Równocześnie przekazano lwowskiej Izbie skarbowej agendy, wynikające z powyższego rozporządzenia. Izba skarbowa objęła całe archiwum i obecnie uprawniona jest do udzielania wszelkich wyjaśnień, odpisów i potwierdzeń. dotyczących urzędowania delegatury komisji dewizowej i komisarjatu ministr. skarbu dla spraw dewizowych.

+ **Za 100 złotych** płacą w Berlinie 77 do 81.

+ **Podwyżce cen węgla górnośląskiego** sprzeciwił się minister przemysłu i handlu. Przemysłowcom węglowym na G. Śląsku tym razem się nie udało.

**AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.**

B. Dyskont. warsz. 0,00, B. dla Handlu i przem. 1,75, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 7,00, B. Handlowy Poznań 0,00, B. Przemysł. 0,35, B. Zw. Sp. Zarob. 5,75, B. Zachodni 1,95, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,36, Tespy 5,30, Kijewski 0,40, Spiess 0,00, Wilt 0,20, Elektryczność 1,50, Pol. tow. elektr. 0,20, Chodorów 5,20, Czersk 0,95, Częstocice 2,85, Gosławice 0,00, Michałów 0,70, Cukier 4,10, Węgiel 4,15, Pol. Nafta 0,60 Brugger 0,00, Nobel 0.00, Cegielski 0,58, Modrzejów 7.50 00-7-000, Norblin 0,50, Ostrowieckie 7,50. Parowozy 0,00, Pocisk 1,40, Rohn 0,00, Rudzki 1,50, Starachowice 2,80, Ursus 0,00, Zieleniewski 00,00, Zawiercie 48,00, Żyrardów 41.00 Borkowski 1,40, Syndykat Rol 0,00, Pol. Lloyd 0,21, Ćmielów 0,90, Haberbusch 0,00, Klucze 0,00, Siła Światło 0,62, Firley 0,00, Łazy 0,15, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,00, Belpol 0,00, Hurt 0.00, Jabłkowscy 0,20, Żegluga 0,20, Strem 16,00, Zgierz 2·85, Lenartowicz 0,00, Orthwein 0,00, Korek 0,00, Tepege 0,00, Klucze 0,50, Ostrowiec 1,50, Spirytus 0,00. Tendencja słaba. (A. W).

**GIEŁDA GDAŃSKA.**

Warszawa 110, 60-111, 15. Złoty 111, 60-112, 15. N. Jork 5, 7468-5, 7758. Londyn 25,00. Paryż 31, 42-31, Szwajcarja 000, 00-000, 00, Holandja 000, 00-000, 00, (AW).

| Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 121 | Lwów 24 maja | Warszawa 24 maja | Zurych 24 maja |
|---|---|---|---|
| | Dewizy | | |
| 100 złotych | — | — 00 — | 109,50 |
| 1 funt ang. | — | 22·50 | 24 60 |
| 100 frs franc. | — | 27·96 | 30·65 |
| 100 fr. szwaj. | — | 91·65 | 100·00 |
| 100 frc. belg. | —·— | 24·00 | 26·24 |
| 100 K czesk. | — | 15·30 | 16·70 |
| 100 K węg. | — | —·— | 0·67 |
| 100 K austr. | — | 7·32 | 0·79 |
| 100 M niem. | — | 00000 | 0·135 |
| 1 Dolar am. | 0·00—0·00 | 5·18 | 5·66 |
| 100 Lir wł | 00·00 | 22·82 | 25·02 |
| 100 Lei rum. | — | 0·00 | 2·71 |
| 100 guld. hol. | — | 194·05 | 000·00 |
| 100 K norw. | — | —·— | 78·93 |
| 100 K duńsk. | — | — — | 95·50 |
| 100 K szw. | — | 000·00 | 000·00 |
| Pożycz. złota | | 7·50 | |
| Bony złote | | 0·65 | |
| Miljonówka | | 0·42 | |
| | | (AW) | (AW) |

—oo—

NADESŁANE.



## Z kołomyjskiej Abdery.

**(Afera „religijna". — Redukcja w szkolnictwie. — Niepotrzebne drażnienie).**

(Korespondencja „Kurjera Lwowsk.")

**Kołomyja,** w maju.

Wiele hałasu narobiła tu denuncjacja, wniesiona do Kuratorjum szkolnego przez katechetę gimnazjalnego ks. Chłopeckiego na profesora gimn. Debskiego, zarzucająca temu ostatniemu „psucie" młodzieży przez wygłaszanie zdań, że „kler i duchowieństwo zgubiły Polskę, że moralność i katolicyzm nie przedstawia żadnej wartości" i t. p.

Sprawa oparła się o sąd, który rozstrzygnie, czy istotnie prof. D. „psuje" młodzież, czy też jest to tylko akt mściwości znanego ze swych złośliwych występów księdza.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta ma być przedmiotem interpelacji sejmowej.

Wielkie rozgoryczenie wśród nauczycielstwa szkół powszechnych wywołała redukcja i tak skąpych sił nauczycielskich. Notabene redukuje się siły, dla których utrata posady jest poważnem zagrożeniem bytu ich rodzin. Natomiast nie „redukuje" się nauczycielek, które są żonami.

Może Kuratorjum szkolne zechce wglądnąć w te stosunki, o których w swoim czasie „Kurjer" donosił obszernie w kilku korespondencjach z Kołomyi i pokieruje redukcją sprawiedliwie, a nie według systemu protekcyjnego.

Jedno z tutejszych pism napadło na dyrekcję państwowego gimnazjum ruskiego za rzekome niewywieszenie chorągwi na gmachu gimnazjalnym w dniu święta państwowego. Jak nas informują wiarygodne osoby, chorągiew państwowa powiewała w dniu Trzeciego Maja na budynku wspomnianego gimnazjum, drażniąca notatka pojawiła się zatem tendencyjnie. Tendencją tą jest zdyskredytowanie dyrektora gimnazjum, o którem mowa, w opinji władz szkolnych i obsadzenie miejsca po nim upatrzonym zgóry jegomościem. Niehonorowo, ale zdrowo... **Miejscowy.**

## Z lotu naokoło ziemi.

W wielkich raidach powietrznych, które przedsięwzięły Francja, Ameryka i Anglia, najlepsze wyniki dotychczas osiągnął lotnik Pelletier-Doisy. Lotnicy amerykańscy, L. Smith, Erik Nelson i Wade, którzy wyruszyli w dniu 17 marca z Santa Monica, przebyli już kilka etapów swej podróży naokoło świata i jak ostatnie wiadomości podają opuścili w dniu 20 maja Yetourcup na archipelagu wysp Kurylskich. Najcięższym był 12-o godzinny etap od Attu do Paramushiru, kiedy lotnicy musieli czwartą część lotu odbyć wśród mgły i burz śnieżnych. W dniu 19 maja nastąpił odlot z Paramushiru w kierunku na Hittokappu, a stamtąd do Yetouroup na Kuryllach. Dzielną trójkę amerykanów dzieli jeszcze 1400 klm. wynoszący etap od Tokio. Etap ten składa się z 2-ch mniejszych. Peletier-Doisy wyruszył w dniu 24. kwietnia. Ostatni etap jego przed zepsuciem się aparatu, Kanton-Szanghai wyniósł 1400 klm.

Pozostają mu jeszcze do przebycia: Szanghai-Pekin 1200 klm., Pekin-Haidjon 1000 klm., Hajdjon-Hakata 750 klm., Hakata-Tokio 900 klm. Pelletier przeleciał w 26 dni 15000 klm., podczas gdy Amerykanie w dwa miesiące 8420 klm.

Anglik Mac Laren wyruszył w drogę 25 marca. Zatrzymał się obecnie w Kalkucie, gdzie zmienia już po raz trzeci motor. Nie zdaje się, aby udało mu się dogonić zawodników. Przebył dotychczas 10025 klm., lecz pozostaje mu jeszcze 8750 kilometrów, z Kalkuty do Tokio.

# Sport.

**ZUGLOI A .C. (BUDAPESZT)—CZARNI 4:0 (3:0).**

W sobotę 24 maja Zuglo rozegrał zawody z Czarnymi, odnosząc łatwe i zasłużone zwycięstwo. Przykro było patrzeć w tym dniu na zespół Czarnych, u których niewidać było ani cienia kombinacji. Czarni grali, bo im się nadarzyła sposobność ot tak sobie, nie przywiązując do rozgrywki tej żadnej wagi. Nie było w drużynie ambicji ani gry ofiarnej, jaka cechowała Czarnych w spotkaniu z Pogonią. Zuglo wystąpił w składzie: Bindel; Palfy (reprez.) Blaskó; Pollak, Hajdu, Ellinger; Vacek, Kittel, Sefcsik (repr.), Brenner, Neumayer. Czarni: Winnicki, Kopeć III (po zejściu z boiska po kontuzji, Galas), Kopeć II.; Kmiciński, Witkowski, Hauler; Langer, Drapała I.; Kopeć IV., Chmielowski, Scott. Czarni bez Wochanki i Müllera.

Już w 2 minucie pada pierwsza bramka strzelona przez Kittela. W minutę później Scott z bliska pod bramką niewyzyskuje pewnej sytuacji. W 4' Winnicki broni piękny przebój Sefcsika. Cała gra pod znakiem silnej przewagi Węgrów. Druga bramka pada w 19 minucie (Kittel), z winy Kmicińskiego, który zanadto lażował przeciwnika, a niedługo bo w 23' Kopeć w zamieszaniu podbramkowem pakuje nieuchronnie piłkę do własnej siatki. Stan 3:0 utrzymuje się do końca pierwszej połowy.

Po przerwie Czarni grają jedynie defenzywnie, ale w wielkim zamieszaniu, tak że gra sama nie miała wcale walorów sportowych. Wszystkie piłki łatwo stawały się łupem Węgrów, którzy mając przed sobą słabego przeciwnika grali więcej kombinacyjnie i miało się wrażenie, że gospodarzy oszczędzają. Czwarta i ostatnia bramka padła w 49 minucie gry (Kittel).

Pierwszy występ Zuglo we Lwowie wydał dobre wyobrażenie o tej drużynie. Z graczy gości na uwagę zasługuje obrońca reprezentacyjny Palfy, w napadzie środkowy Sefcsik doskonały przebojowiec i prawy łącznik Kittel. Zresztą cały napad bez zarzutu, w którym oprócz wymienionych wyróżniał się Brenner (lewy łącznik), dobry technik, ale w polu. Drużynę Węgrów cechowała lotność ataku, precyzyjne a szybkie podawanie piłek, szybka orientacja i zwinne a pewne gaszenie piłek, tak, że miało się wrażenie, że drużyna zupełnie „niestoppuje", wreszcie pewna przebojowość, której w takim stopniu nie wykazała żadna drużyna zagraniczna goszcząca we Lwowie.

O Czarnych trudno coś pochlebnego napisać, grali bardzo słabo, to też odnieśli zasłużoną porażkę.

Zapytani przez nas, Węgrzy wyrazili się o Czarnych, że drużyna to bardzo słaba, a gra przytem bez głowy i bez żadnej kombinacji. Pochlebnie natomiast wyrazili się o Winnickim, obronie i o Kopciu IV. w ataku, którego jedynie w zespole Czarnych uważają za dobrego technika.

Rogów 3:2 dla Czarnych. Sędzia p. Schorr z Przemyśla zadowolił publiczność i graczy niewyłączając gości węgierskich.

Dziś Węgrzy przeciwko Pogoni występują w składzie wzmocnionym przez obrońcę Juhatza i lewego łącznika Klebercza — dobrego strzelca, tak, że obronę Pogoni czeka ciężkie zadanie.

We środę rewanż Zuglo—Pogoń, zaś we czwartek prawdopodobny rewanż Zuglo—Czarni.

E. J.

(j.) **Kilka słów pod adresem magistratu.** Publiczność sportowa udająca się na dzisiejsze zawody Pogoń—Zuglo, uprasza magistrat o skropienie drogi stryjskiej przed zawodami.

Sądzimy, że magistrat niezapomni o swoich obowiązkach w tym wypadku i w myśl hygieny i zdrowia tysięcy ludności wyda stosowne zarządzenie co do dniad zisiejszego, jak też i na przyszłość.

**Por. pilot Harris osiągnął nowy rekord lotniczy,** wznosząc się przy obciążeniu aparatu 1100 funtów na wysokość 9200 metrów, pobijaąc rekord argentyński Dalloda, wynoszący przy tym samym obciążeniu 6500 mtr.

**Wyścig samochodowy.** Ubiegłej niedzieli odbył się pod Stuttgardem wyścig samochodowy górski na przestrzeni 6-ciu klm., w którym najlepszy czas dnia 5 min. 46 sek. na motocyklach osiągnął Hobel na maszynie „Puch" (150 cm.). Najlepszy zaś czas dnia na 2-u litrowym wyścigowym samochodzie osiągnął Merz na samochodzie Mercedes, przebywszy wzmiankowaną przestrzeń (6 klm. w górach) w czasie 3 m. 28 4/5 sek.

**Wyniki zawodów lekkoatletycznych w Hamburgu:** dr. Reinhard 100 mtr. w 11 sek., 200 mtr. w 22.4 sek., Schuhmacher w skoku w dal 6.87 mtr. Frandsen 5000 mtr. 15.27, (Husen 15:47), H. S. B. 4 100 mtr. druż. w 43.9 sek. (Victoria Magdeburg 44 sek. S. C. Berlin 45 sek.), Jakobs Magdeburg 800 mtr. 1:59.6. S. C. Scharlottenburg 3 1000 mtr. druż. 7:54.9 nowy rekord niemeicki. H. S. B. 7:57, TuS. B. Monachjum 1860 8:01.8.

**Sportowiec Toruń** z dnia 22 maja zawiera: Tenniści polscy przed Olimpiadą. Listy z Krakowa, Poznania, Bydgoszczy i Łodzi, Korzyści lotnictwa żaglowego i t. d. Adres redakcji: Toruń, Bydgoska 48.

**Kurier Sportowy** wyszedł z druku. Redakcja Lwów, Chorążczyzny 31.

**Dookoła Olimpjady.** Turecka olimpijska reprezentacja w dniu 20. maja przyjechała do Paryża, równocześnie z taką samą reprezentacją Uruguay'u. Obie reprezentacje powitał komitet olimpijski.

Rumuński komitet olimpijski wysłał depeszę do Paryża, w której potwierdza udział w Olimpjadzie piłkarskiej.

Jugosłowiańska reprezentacja opuściła Zagrzeb, udając się do Paryża. W kłopocie finansowym przyszła z pomocą pewna prywatna osoba tak, że obawa braku reprezentacji piłkarskiej Jugosławji została uchylona.

W charakterze sędziów linjowych na zawodach Węgry - Polska fungują Belgowie Putz i Christophe. — Cikowski i Markiewicz zostali wezwani do Paryża.

**Francuski team olimpijski** — Westham United (Londyn) 2:1 (1:1)!

**Wiedeń** 22. maja. Slovan-Rapid 3:2 (1:1) Admira-Hakoah 2:1.

**„OLKA" Rynek 35.** obniżyła (powtórnie) — ceny — **pończoch** i wyrobów trykot. o **10%**
6216— Telef. 1493 —

**ŻYWE WIEPRZE** w każdym gatunku
NA TARGU WIEDEŃSKIM
spienięża najlepiej w komis **„JUGOSLAVIA"**
towarzystwo z ogr. por. dla sprzedaży bydła i koni („Jugoslavia" Vieh u. Pferdekommissions-Gesellschaft m. b. H.)
**Wiedeń. St. Marx**
**Telefon: 1668, 2485 — w nocy 62756**
**Główny targ: Wtorek,** dodatk. targ: Czwartek.
Adres telegraf.: „Jugoslavia", Sanctmarx, Wiedeń. Zaufanych dla towarzyszenia transportom na życzenie posyła się do Bogumina (Oderberg). Na zapytania listowne udziela się dokładnych i sumiennych informacji. 6242

**Samochód ciężarowy**
marki „Hausa Lloyd" 50 koni 3 ton
natychmiast do użytku
tanio do sprzedania w fabryce maszyn Bracia Biskupscy S. A. Kołomyja. 6401

Barometry, Hygrometry, Hygroskopy, Barometry do wysokości, Barometry Goerza, Buzole Bèzarda, Buzole Luffta, Anemometry Rosenmueller, Fuess, Barometry Aitimétriqye du Colonel Goulier, compense
polecają: 1596
**Leon Appel i Ska**
**Lwów, Legjonów 1.**
Tel. 458. Adres telegr. „OPTYKA LWÓW".

**Syndykat Rolniczy S. A.**
**Lwów, pl. Marjacki 10.**
dostarcza
**części rezerwowe do maszyn żniwnych**
„Deeringa" i „Kovarika"
**ule amerykańskie i wszelkie przybory pszczelarskie.**
Najlepsze oryginalne belgijskie centryfugi do mleka „Melotte". 6399

**OBUWIE NA RATY**
najelegantsze najtrwalsze krajowe i zagraniczne 688
**- Pańska 21. -**




**Piękność Kobieca** jest tylko wówczas skończona, gdy twarz i ręce mają piękny biało-aksamitny młodzieńczy wygląd. Zalety te osiąga się jedynie przez codzienne użycie
**mydła księdza KNEIPPA**
Żądać wszędzie. — Prawdziwe tylko z podpisem R. Włodarski. Jeneralne przedstawicielstwo: Dom Handlowy „Korona", Warszawa Marszałkowska 139.

**P. T.**
Niżej podpisana firma zawiadamia niniejszym, że z dniem 15. marca 1924 r. objęła główny skład hurtowy wyrobów
**Zakładów Chemiczno-Farmaceutycznych Warszawskiego Tow. Akc. „MOTOR" w Warszawie**
i poleca pełny asortyment wyrobów rzeczonego Tow. jako to: **preparaty, galenowe, specyfiki, chemikalja, kosmetyka ze składu we Lwowie, ul. Zulińskiego nr. 10**
**Tel. 13-74. Adres telegr. „Apo, Lwów".**
**Józef Holzer, Warszawa**
Oddział Lwów
6287 **Współwłaściciel firmy mag. farm. J. Stein.**

### Posady i prace.

**M**aszynistka biegle pisząca na maszynie oraz do robót biurowych zaraz potrzebna. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Lwow."

### Kupno i sprzedaż.

**Fortepiany** pianina harmonje. Kaim i Syn Lwów, Kopernika 16. Telefon 20-45 6257

### Różne.

**Tłumaczenia** niemiecko-polskie przyjmuje wytrawny praktyk Wojciech Jabłoński, Lwów, Sykstuska 40. III. p. 5530

**Panowie!** Najstaranniej i najtaniej wykonuje przeróbki, męskich kapeluszy tylko jedyna krajowa fabryka Rudolfa Neuwelta, przy ul. Balonowej 3. Składnice: Pl. Marjacki 8. ul. Kazimierzowska 25. i ul. Gródecka 72. 6351

**Ważne dla Pań i Panów!** Fabryka kapeluszy J. Gottliba, Lwów, pl. Strzelecki 15., przyjmuje damskie i męskie kapelusze do przerabiania według najnowszych fasonów zagranicznych. 6358

**W zamian** za letnisko dla maturzystki, dobre szycie, retuszowanie, pomoc w gospodarstwie. Admin. „Kurjera Lw." A. K. 6402

**Najtaniej i na raty!**
**Płaszcze damskie,** kostjumy **ubrania męskie** i dziecinne raglany płaszcze gumowe itp. poleca nowootworzony magazyn konfekcji **PERLBERGERA Lwów KAZIMIERZOWSKA 35.**
**Ceny reklamowe.** 6254

**Wózki dziecinne** najnowszych modeli na sprężynach w najlepszym wykonaniu i wyroby koszykarskie 6280 poleca **najtaniej**
**Pracownia wózków dziec. i wyrob. koszykarskich**
**E. Kik, Lwów, ulica Żółkiewska 17.**
Wszelkie reperacje wykonuje solidnie i tanio.

**SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A.**
6207 **W KRAKOWIE, Szczepańska 1.**
poleca meble, oraz wszelkiego rodzaju wyroby koszykarskie. Katalogi i cenniki na żądanie. Poszukuje w poszczególnych miastach, oraz miejscowościach klimatycznych i uzdrowiskach, zastępców. Reflektuje na firmy poważne, posiadające odpowiednie sklepy i składy.

**Już potaniały**
**Otomany, Kanapki do składania**
**Materace włosienne i sprężynowe**
Kapy, firanki, Materje mebl., Chodniki, Portjery w znanej z taniości firmie **E. HAGLER, Lwów, Sobieskiego 21.**
Uwaga na firmę i nr. domu 21. 682

**POLSKI BANK HANDLOWY**
**Oddział we Lwowie Halicka l. 19.**
**przyjmie dwóch kwalifikowanych urzędników.**
Podania wraz z odpisami świadectw i referencjami składać należy do Sekretarjatu. 6397 **Dyrekcja.**

**BACZNOŚĆ!** Ceny konkurencyjne!
**Na raty dajemy** ubrania używane i nowe, raglany, płaszcze gumowe, kurtki, spodnie, pryczezy, bundy, kurtki skórzane etc. Nadto kupujemy i przyjmujemy w komis używaną garderobę. **S. SONNTAG,** Magazyn używanej i nowej konfekcji, **Lwów, Kopernika 16:** 5993

**20% taniej Łóżka** kanapki do składania, otomany, wkłady i poduszki rozharowe, firanki, kapy chodniki, dywany, materje meblowe, drelichy ceraty linoleum poleca hurtownie detajlicznie **E. KORENBLIT** Lwów, ul. **Brajerowska 4.** 6255

**f-a Jan Wallach i Syn**
**Lwów, Rynek 33.**
Rok zał. 1841. 6174—
poleca na bieżący sezon **Olbrzymi wybór nowośc pierwszorzędnych fabryk Bielskich i Angielskich' na ubrania męskie, kostjumy i suknie damskie oraz Brukseliny i płótna na ubrania męskie.** —

Kopernika 23!!! 1631
**Kilimy Gliniańskie w wielkim wyborze**
oraz
**WYROBY KOSZYKARSKIE**
**MEBLE** salonowe, werandowe, łóżeczka, bujaki, fotele, kanapy, kosze podróżne i stojaki na kwiaty. **WALIZY,** leżaki, **KASETY** rafjowe i rzeźbione **polecają hurtownie i częściowo.**
**BRACIA HEGEDÜSS firma chrześcijańska, Lwów, Kopernika 23. filja — — własna Kętrzyńskiego 11. Halicka 5. — Rudnik n. Sanem. — —**

**już nie trzeba zagranicznej Ultramaryny**
ponieważ Perlmuttera Ultramaryna przewyższa wszelkie zagraniczne wyroby i jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich **farb ULTRAMARYNY** 728
**CH. PERLMUTTERA Lwów** i w Zniesieniu koło Lwowa, biuro Słoneczna 26.

**W centrali Pończoch**
**Pfau RYNEK 19.**
najtaniej, bo wchód przez sień. 6283

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.